

## Media społecznościowe a demokracja

Niniejszy temat postanowiłem wybrać z uwagi na moje zainteresowanie stale rosnącą rolą social mediów w życiu społecznym oraz ciągłymi zmianami jakie wywołują one w kształtowaniu się demokracji. W dzisiejszym świecie odgrywają one istotną rolę w kształtowaniu obecnej polityki, czy właśnie opinii publicznej, co bezpośrednio wpływa również na samą demokrację. Social media to krótko mówiąc środki masowego przekazu lub w znaczeniu szerszym, są to podlegające społecznej kontroli środki przekazu, które mogą być wykorzystywane na dowolną skalę. Są one dosyć nowym zjawiskiem, gdyż pierwsze z nich, takie jak chociażby Facebook, Youtube, czy Twitter powstały w latach 2004-2006. Nie umniejsza to jednak w żaden sposób ich roli, wręcz przeciwnie w dzisiejszym społeczeństwie informacyjnym są one liczącą się międzynarodową siłą, których członkowie mogą kształtować i wpływać na opinię publiczną. W przeciągu niespełna 20 lat zebrały one 3,25 mld użytkowników na całym świecie co przekłada się na 42% całej ludzkiej populacji<sup>1</sup>. Już na początku trzeba zatem zaznaczyć fakt, iż zarówno Internet, jak i social media stały się istotną siłą, a nawet przerosły pozostałe mass media takie jak telewizja, czy radio. W mojej pracy zajmę się rolą social mediów w dzisiejszej demokracji (np. zjawisko entertainizacji polityki, czy szerzenie dezinformacji), szansami i zagrożeniami jakie niesie dla demokracji ich rozwój (ukazując przykłady takie jak Arabska Wiosna, czy ingerencja Rosjan w wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych w 2016 roku) a także ich przyszłe znaczenie w kształtowaniu liberalnej demokracji.

Nie da się zaprzeczyć, że w dzisiejszych demokracjach mass media w tym Internet stanowią swojego rodzaju czwartą władzę, gdyż poprzez przekazywanie i kreowanie informacji uczestniczą w kształtowaniu opinii publicznej<sup>2</sup>. W obecnym społeczeństwie informacyjnym naczelnym dobrem jest informacja, która stała się ważniejsza od kapitału. Rozpoczęta w latach 90-tych ubiegłego wieku IV rewolucja przemysłowa (związana z dzisiejszym społeczeństwem informacyjnym) stymulowana była właśnie dzięki dynamicznemu rozwojowi medium jakim jest Internet. Jednak w pierwszym dziesięcioleciu XXI wieku pojawiła się bardzo istotna zmiana, związana z pojawieniem się social mediów. Ich wpływ na kształtowanie dzisiejszej demokracji jest niezwykle istotny. Możemy tu wyróżnić pojęcie crowdsourcingu – polegające

---

<sup>1</sup> Dane te pochodzą z I 2019 r. i są to coroczne badania prowadzone przez Wearesocial.com i Hootsuit.

<sup>2</sup> Zdaniem Jürgena Habermasa opinia publiczna to sieć komunikacyjna, która skupia i tematyzuje rozmaite poglądy i opinie społeczne.

na redystrybucji siły, a dokładniej obdarzeniu wielu jednostek wpływem, który dotąd był zarezerwowany dla nielicznych. Zjawisko to ukazują nie tylko ich globalny zasięg ale przede wszystkim upowszechnienie mass mediów i dopuszczenie do ich tworzenia każdego człowieka. W social mediach to jednostki tworzą treść, kreując w ten sposób informacje i uczestnicząc w szerokiej debacie publicznej, jak i politycznej, co równocześnie umożliwiło większej liczbie osób uczestnictwo w demokracji bezpośredniej<sup>3</sup>. Ogromną rolę odgrywa również dziennikarstwo obywatelskie oraz możliwość udostępniania przez każdego zdjęć, relacji video, czy filmów<sup>4</sup>. Istotnymi cechami kształtującymi same social media są wartości takie jak wolność słowa o czym może świadczyć fakt, że przed rokiem 2016<sup>5</sup> cenzura w Internecie praktycznie nie była używana. Ważnym wpływem tych mediów na demokrację są również zjawiska takie jak entertainizacja – polegająca na urozrywkowaniu sfery publicznej, w tym polityki. Social media w połączeniu z dzisiejszą globalizacją doprowadziły do stworzenia i upowszechnienia nowych międzynarodowych narzędzi przestrzegania prawa, czy ochrony praw obywatelskich a co za tym idzie i samego modelu demokracji liberalnej. Natomiast poprzez wzrost znaczenia polityków nad partią, czy też zwiększenia znaczenia wizerunku (co spowodowały właśnie media społecznościowe), doprowadziły do powstania większego „pilnowania się polityków” ale i też „wojen wizerunkowych”, które skupiają się na kreowaniu wizerunku i walce o głosy wyborców poprzez autentyczność (poprzez pewne utożsamianie się z wyborcami i pokazywanie swojego prawdziwego „ja”). Doprowadziło to jednak do zwiększenia agresywności w prowadzeniu kampanii wyborczych. Widoczna jest także negatywna rola tych mediów. To m.in. dzięki nim widoczna jest pogłębiająca się brutalizacja życia publicznego, co spowodowane jest poprzez możliwość bycia anonimowym jak i psychologię tłumu oraz stworzenie nowych, znacznie szerszych możliwości manipulacji<sup>6</sup>. Ważny jest także ich wkład w stale zachodzący proces tworzenia się demokracji medialnej, która powstaje z połączenia ze sobą i oddziaływania na siebie polityki i mass mediów. Jej charakterystycznymi cechami są eintertainizacja, co przejawia się m.in. w ogromnej roli memów politycznych – będących obrazkiem, lub GIF-em, które często kreują obraz wielu osób o świecie polityki. Kolejną cechą tej nowej demokracji jest mediatyzacja życia publicznego, które w dużym stopniu obraca się dzisiaj wokół Internetu, a przede wszystkim social mediów. Poprzez ww. przez mnie czynniki

---

<sup>3</sup> Można tu wyróżnić różnego rodzaju petycje rządowe, komunikacje obywateli z rządzącymi, czy wpływ wyborców danej partii na wybór swojego kandydata na prezydenta (patrz prawybory w Konfederacji w 2020 r. w wyborach prezydenckich).

<sup>4</sup> Takie możliwości stworzył właśnie Twitter, czy też Youtube.

<sup>5</sup> Sytuację tą odmieniły wybory w Stanach Zjednoczonych w 2016 roku.

<sup>6</sup> Tworzenie na masową skalę fake newsów, czy dezinformacji.

media te stymulują rozwój samej demokracji, jednakże niezbędna jest swoboda i ich wolność działania. Wg części badaczy rola mediów społecznościowych w dzisiejszej demokracji jest tak duża, że mówią oni o zmianie paradygmatu w sposobie rozumienia liberalnej demokracji. I rzeczywiście jest w tym sporo prawdy. Szczególnie widoczne jest to w obszarze polityki (szczególnie wyborów), kreowania nowego społeczeństwa obywatelskiego, wzrostu organizacji NGO, czy zmian, które zachodzą w dyplomacji.

Jednak jakie szanse, a jakie zagrożenie media społecznościowe niosą za sobą dla demokracji? Jak ukazałem social media mają globalną siłę przekazu, co pozwala ludziom na łatwiejsze organizowanie się, a jednocześnie rozwój ruchów prodemokratycznych. Wg pisarza Claya Shirky'ego sieci społecznościowe zapewniły ludziom sposób „organizowania się bez organizacji”. Takie właśnie zastosowanie po raz pierwszy na dużą skalę widzimy w kontekście Arabskiej Wiosny, która nazwana została pierwszą „facebookową rewolucją” i rzeczywiście był to ogromny przełom, gdyż dzięki social mediom udało się obalić się dyktatury w państwach takich jak Libia, czy Egipt, które rządziły tymi państwami od lat. Social media ogromną znaczenie miały także dla ukraińskiej rewolucji w 2014 roku nazwanej Euromajdanem<sup>7</sup>, to dzięki nim było możliwe pokazywanie ludziom walki prowadzonej przez Ukraińców. Social media odgrywają również bardzo istotną rolę w obecnych strajkach na Białorusi, gdzie stanowią nie tylko miejsce gromadzeń ich zwolenników, czy organizacji protestów ale pełnią również rolę aktywizmu internetowego polegającego na dokumentowaniu, czy opisywaniu brutalnych metod działania ze strony reżimu Aleksandra Łukaszenki. Kolejnym przykładem może być nasze rodzime podwórko, gdzie media społecznościowe szeroko były i są wykorzystywane np. przez Komitet Obrony Demokracji (KOD) oraz Ogólnopolski Strajk Kobiet i pełnią podobne role, jak w ww. przypadku. Jak zatem widać do pozytywnego wpływu mediów społecznościowych na demokracje możemy zaliczyć znaczny a wręcz globalny rozwój społeczeństwa obywatelskiego, jak i walki o wolności, tym samym o samą demokrację. Istotną zmianą jest to, że w dzisiejszym świecie pojęcie słów takich jak: dziennikarz, obywatel, aktywista, czy bojownik ruchu oporu zaciera się, gdyż może być nim dziś każdy, kto znajdzie się w centrum wydarzeń. Niech za przykład posłuży tutaj grupa Bellingcat stworzona przez brytyjskiego dziennikarza Eliota Higginsa, która bada różnego rodzaju zbrodnie polityczne, czy też ściga zbrodniarzy wojennych<sup>8</sup>. Albo kilkuletnia dziewczynka z Syrii o imieniu Bana, która dzięki publikowaniu koszmaru wojny przy pomocy swojej matki stała się głosem syryjskich

---

<sup>7</sup> Co istotne nazwa Euromajdan powstała od hasztagu internetowego.

<sup>8</sup> To właśnie ta grupa potwierdziła zestrzelenie samolotu Malaysia Airlines MH17, który rosyjscy separatyści zestrzelili nad Ukrainą 17 VII 2014 roku.

uchodźców. Zdaniem białoruskiego publicysty Evgeny'go Morozova<sup>9</sup> „blogi, sieci społecznościowe, wiki to arsenał, który wydawał się znacznie potężniejszy niż policyjne pałki, kamery monitorujące i kajdanki”. To słowo „wydawało się” odzwierciedla brak wiary w wyzwalającą rolę social mediów, gdyż jak pokazała m.in. Arabska Wiosna same social media i Internet są jedynie narzędziami i nie zapewnią powodzenia, jeżeli brakuje liberalno-demokratycznych wartości. Mimo tej wielkiej pozytywnej siły, jaką za sobą niosą mogą być także zagrożeniem. Rolę social mediów do perfekcji wykorzystali np. bojownicy samozwańczego Państwa Islamskiego (ISIS) w 2014 roku. To właśnie na Twitterze, czy Youtubie prowadzili propagandę, rekrutowali nowych członków i dokumentowali swoje zbrodnie i sukcesy – powodując ogólnoświatowe przerażenie, ale i gniew opinii publicznej wymierzony pośrednio w muzułmanów. Social media doprowadziły również do odrodzenia różnego rodzaju fanatyzmu oraz ekstremizmów, co widać na przykładzie skrajnych ruchów prawicowych, które swoją radykalną retorykę wprowadzają do sieci. Social media wykorzystują także państwa autorytarne takie jak Chiny, Białorusi czy Turcja np. do kontrolowania swoich obywateli, skutecznie ograniczając wolność słowa poprzez wprowadzanie np. cenzury, czy całego systemu kontroli obywateli<sup>10</sup>. Jednak prawdziwe zagrożenia dla liberalnej demokracji pokazała Rosja ingerując w prezydenckich w USA w 2016 roku. Ta na masową skalę zakrojona akcja organizacji IRA (Internet Research Agency) manipulowała opinią publiczną za pomocą fake newsów, ożywiała podziały społeczeństwa, używała botów<sup>11</sup> do manipulowania opinią publiczną, czy siała dezinformację. Polegało to m.in. na tworzeniu fikcyjnych profili, które do złudzenia przypominały profile realnych osób, czy organizacji. Przykładami są tu boty Angee Dixson, czy Jenny Abrams lub nieistniejące organizacje takie jak Heart of Texas oraz BlackMattersUS, których zadaniem było m.in. podsycanie ruchów skrajnie prawicowych oraz zniechęcania Afroamerykanów do udziału w wyborach, którzy w większość oddawali swoje głosy na Demokratów. Rola Rosjan w wyborach w 2016 roku pokazuje ogromne niebezpieczeństwo, jakie social media niosą za sobą dla demokracji, jeżeli wykorzystywane są w celu jej burzenia. Ten nowy rodzaj wojny informacyjnej toczony w mediach jest dzisiaj bardzo istotny, a wg brytyjskiego dziennikarza relacjonującego konflikt na Ukrainie Davida Patrikarakosa „większe znaczenie może mieć, być

---

<sup>9</sup> Jest on autorem pracy pt. „The Net Delusion” w której stworzył pojęcie cyberutopizmu – oznaczające zaprzeczenie pesymistycznego poglądu w wyzwalającą moc techniki.

<sup>10</sup> Idealnie widać to w Chinach, gdzie stworzono System zaufania społecznego (ang. Social Credit System), który pozwala kontrolować obywateli i wystawiać im oceny – co przekłada się na traktowanie ich w rzeczywistości.

<sup>11</sup> Bot to zaprogramowany program wykonujący pewne czynności zastępując człowieka – czasami jego funkcją jest naśladowanie ludzkiego zachowania.

może to kto wygra wojnę na słowa” prowadzoną w Internecie. Kolejnym niebezpieczeństwem jest także to, że tak naprawdę często, jak pokazują media społecznościowe konflikty toczone w sieci mają realne przełożenie na rzeczywistość m.in. agresywna retoryka Rosji wobec zachodnioeuropejskich demokracji, czy prężnie funkcjonująca propaganda mają odzwierciedlenie w rzeczywistości. Przykład Rosji idealnie pokazuje, też jak rząd może używać Internetu i social mediów do kontrolowania swoich obywateli. Warto zaznaczyć również inne negatywne skutki demokracji medialnej, która może powodować wzrost ruchów populistycznych a w konsekwencji prowadzić do ochłokracji<sup>12</sup>. Widać to szczególnie w social mediach, które wzmacniają kryzys autorytetów obdarzając autorytetem użytkowników potrafiących manipulować opinią publiczną oraz faktami. Widmo tego zagrożenia jest szczególnie istotne, dlatego tak ważne jest, aby zarówno sami obywatele ale i różnego rodzaju organizacje pozarządowe a nawet rządy państw demokratycznych uświadamiały swoich obywateli w kwestiach takich jak np. rozpoznawać fake newsy, czy dezinformację oraz jak nie dać sobą manipulować w sieci.

Jak wspominałem wcześniej rola social mediów jest ogromna i będzie ona stale rosła, przede wszystkim w kontekście ciągle postępującej mediatyzacja polityki a także wykorzystywania mediów społecznościowych jako nowego rodzaju broni i tuby propagandowej. Są też inne płaszczyzny ich rozwoju mogące istotnie wpłynąć na demokrację, takie jak np. ich rola w rozwoju społeczeństwa obywatelskiego na zupełnie nowym globalnym poziomie, czy wzrostu roli demokracji bezpośredniej. Ważny jest również fakt kreowania przez social media nowych liderów. Spowodowało to niespotykany wcześniej wzrost znaczenia osób, które te media stworzyły. Osoby takie jak Mark Zuckerberg, czy Jack Dorsey to swojego rodzaju nowi liderzy, którzy kreują nową rzeczywistość, co spowodowało, że ich twórcy stali się strażnikami wartości takich, jak demokracja, czy wolności słowa. Nie można nie zauważyć również roli osób, którzy stali się swoistymi aktorami życia publicznego i którzy poprzez tworzenie informacji w social mediach kreują opinię publiczną.

Podsumowując tak jak przedstawiłem rola mediów społecznościowych dla demokracji jest ogromna i będzie stale rosła. W dzisiejszym świecie nie ma odwrotu od medialnego ukierunkowania demokracji. Trzeba zaznaczyć, że Internet z aksjologicznego punktu widzenia jest neutralny, tak samo, jak social media a ewentualna szkodliwość, lub korzyści z nich płynące dla demokracji zależą tak naprawdę od tego jak sami będziemy z nich korzystać.

---

<sup>12</sup> Ochłokracja to rządy niewyrobionego politycznie tłumu.

## Bibliografia:

- P.W. Singer i Emerson T. Brooking „Nowy rodzaj wojny. Media Społecznościowe jako broń”.
- Maria Nowina Konopka „Trzy płaszczyzny relacji Internetu z demokracją na tle rozwoju społeczeństwa informacyjnego”; Filip Biały „Politologia Internetu? Teoria władzy w świecie nowych mediów”; Bartłomiej Spencer „Polityka i media w obliczu demokracji medialnej” w „Demokracja w obliczu nowych mediów. Elektroniczna demokracja, wybory przez Internet, kampania w sieci – teoria, doświadczenia, perspektywy” [redakcja naukowa] Magdalena Musiał-Karg.
- Demokracja w czasach social media. Rozmowa z Leszkiem Jażdżewskim  
<https://wethecrowd.pl/demokracja-w-czasach-social-media/>
- Macron ma rację? Czy media społecznościowe i serwisy informacyjne otrują demokrację?  
<https://www.salon24.pl/u/hyrkan/917706,macron-ma-racje-czy-media-spoecznościowe-i-serwisy-informacyjne-otruja-demokracje>
- Wpływ mediów społecznościowych na protesty i demokrację  
<https://politykawsieci.pl/social-media-protest/>
- Agents of Chaos (Agenci Chaosu) – serial dokumentalny  
<https://hbogo.pl/serie/agenci-chaosu>
- Definicja social media – Networked Digital  
<http://networkeddigital.com/2010/04/17/definicja-social-media/> za E-marketing, Wydawnictwo Naukowe PWN, listopad 2013.